

KS. WOJCIECH RZEPA

CHRZEŚCIJAŃSKA WIZJA IDEI POSTĘPU  
W KONTEKŚCIE PROPOZYCJI EUGENICZNYCH  
ZARYSOWANIE PROBLEMATYKI

Ojciec Święty Benedykt XVI w swoim pasterskim nauczaniu podejmuje wiele aktualnych zagadnień społecznych dotyczących nie tylko samych chrześcijan, ale także wszystkich ludzi. Ta papieska troska o każdego człowieka ma swe głębokie uzasadnienie w chrześcijańskiej antropologii, zwłaszcza tej związanej z prawdą o człowieku jako obrazie i podobieństwie Boga i „jest dobrem wszystkich, wpisanym w ową „gramatykę” naturalną, którą daje się odczytać z Bożego zamysłu stworzenia”<sup>1</sup>.

Bez wątpienia jednak swoistą prawdę chrześcijaństwa o człowieku należy odczytywać w wydarzeniu zbawczym, jakim jest Wcielenie Syna Bożego, nade wszystko zaś znajduje ona szczególnie wyraz w darze, jaki złożył Chrystus, oddając za nas swoje życie na krzyżu. W kontemplacji Jego cierpienia i śmierci wszyscy ludzie mogą w coraz wyraźniejszy sposób rozpoznać bezgraniczną miłość Boga do nich: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16). Stąd też Prawda, którą jest sam Jezus, „stanowi zasadniczą siłę napędową prawdziwego rozwoju każdego człowieka i całej ludzkości”<sup>2</sup>.

---

Ks. dr WOJCIECH RZEPA – adiunkt Katedry Teologii Moralnej Ogólnej KUL; adres do korespondencji: ul. Bazylianówka 85, 20-160 Lublin; e-mail: rzepa@kul.pl

<sup>1</sup> B e n e d y k t XVI. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2007: *Osoba ludzka sercem pokoju* nr 6; por. J. K u p c z a k. *Człowiek jako obraz i podobieństwo Boga w myśli Jana Pawła II*. W: *Antropologia filozoficzna – inspiracje biblijne*. Red. M. Grabowski, A. Słowikowski. Toruń 2009 s. 181-191.

<sup>2</sup> B e n e d y k t XVI. Encyklika *Caritas in veritate*. Watykan 2009 nr 1.

Obok tej chrześcijańskiej wizji rozwoju człowieka, ukierunkowanej na Miłość i dokonującej się poprzez miłość, jawią się współczesnemu człowiekowi także inne propozycje oferujące mu wizję jego spełnienia<sup>3</sup>. Papież Benedykt XVI dobitnie stwierdza, że „czasy obecne, zwłaszcza począwszy od XIX wieku, są zdominowane przez różne nurty filozofii postępu”<sup>4</sup> i podkreśla, że refleksja nad historią powszechną jest „w dużej mierze zdominowana przez myśl o postępie”<sup>5</sup>. To dwukrotne użycie przez Ojca Świętego określenia „zdominowanie” w odniesieniu do idei postępu zdaje się upoważniać do bliższego przyjrzenia się tej kwestii, szczególnie w kontekście propozycji eugenicznych.

### I. KRÓTKA HISTORIA IDEI POSTĘPU

Nowożytne interpretacje postępu są bardzo różnorodne. Według jednej z nich postęp jawi się jako zjawisko integralne i celowe „w którym nie tylko rosną możliwości człowieka, ale również on sam się zmienia – nie tylko panuje nad światem, lecz także nad sobą”<sup>6</sup>. Z. Krasnodębski w swoim opracowaniu na temat tej idei zauważa, że „myślenie w kategoriach postępu oznacza, że dzieje, historia nie są rozumiane jako zwykle następstwo zdarzeń, ani też jako wieczny powrót tego samego, lecz jako całościowy, linearny, ciągły proces, skierowany ku pewnemu, choćby nawet ostatecznie nieosiągalnemu, celowi – proces, w którym zachodzi jakaś zasadnicza, dodatnio oceniana przemiana”<sup>7</sup>. Jeden ze sztandarowych piewców tej idei, J. B. Bury<sup>8</sup>, określa postęp jako syntezę przeszłości oraz prorocstwo przyszłości<sup>9</sup>. Przyszłość w takim ujęciu powinna być jakościowo różna od przeszłości, która zostaje tutaj dezawuowana.

Myślenie o historii jako o czymś postępującym jest dziedzictwem chrześcijaństwa. W starożytności czas rozumiany był jako pewna cykliczność (*chro-*

---

<sup>3</sup> Por. J. N a g ó r n y. *Technicyzacja ludzkiej prokreacji*. W: *Teologia i życie. Księga pamiątkowa ku czci ks. prof. dra hab. Jana Kowalskiego*. Częstochowa 1994 s. 339-365.

<sup>4</sup> Encyklika *Deus caritas est*. Watykan 2005 nr 31.

<sup>5</sup> Encyklika *Spe salvi*. Watykan 2007 nr 42.

<sup>6</sup> J. K ł o s. *Wolność. Indywidualizm. Postęp. Liberalizm konserwatywny wobec nowoczesności*. Lublin 2007 s. 301.

<sup>7</sup> *Upadek idei postępu*. Warszawa 2008 s. 27.

<sup>8</sup> *Idea of Progress an Inquiry Into Its Origin and Growth*. New York 2002.

<sup>9</sup> K ł o s. *Wolność. Indywidualizm. Postęp* s. 301-302.

*nos*), dopiero – jak pisze Krasnodębski – to chrześcijańska „idea Wcielenia i oczekiwanie powtórnego przyjścia Pana sprawiły, że pojawia się linearne rozumienie czasu (*kairos*) – czasu, w którym odbywa się wędrówka człowieka do Boga”<sup>10</sup>. Tylko takie rozumienie dziejów pozwoliło na utworzenie koncepcji jedności ludzkiej historii, która legła u fundamentów idei postępu<sup>11</sup>. Nowa propozycja rozumienia dziejów zmieniła jednak sens ujmowania historii zaprezentowany przez chrześcijańską teologię, w której historia była czymś istotnym w kontekście traktowania dziejów jako czegoś minionego, co nie odnosi się do teraźniejszości i przyszłości.

Kolejny etap nowego sposobu myślenia wprowadza sekularyzacja wiążąca się ze zwrotem antropocentrycznym zainicjowanym przez Kartezjusza<sup>12</sup>. Aby idea postępu mogła powstać, trzeba było „wylimitować ideę Opatrzności. Postęp musi być dziełem człowieka – dopiero w czasach nowoczesnych powstaje takie ujęcie dziejów, dzięki któremu mogą być one rozumiane jako coś, czego autorem jest sam człowiek, coś, co on sam «tworzy». Rolę Boga jako czynnika jedności rozwoju historycznego przejmuje gatunek ludzki”<sup>13</sup>.

Postęp ludzkości miał być nie tylko postępem nauki i techniki, lecz postępem totalnym we wszystkich dziedzinach. Wszystko, co było nowe: nowe odkrycia naukowe, nowe ustroje społeczne, nowe sposoby myślenia, były w myśl zasady postępu lepsze od poprzednich, a powrót do czegoś wcześniejszego był rozumiany jako regres. Wśród wielu piewców idei postępu, jednym z najbardziej modelowych zdaje się być J. Condorcet, którego poglądy Kłós streszcza następująco: „Towarzyszyło mu silne przeświadczenie o nieograniczonych wprost możliwościach doskonalenia się człowieka [...]. Francuz nie dopuszczał żadnego pana poza rozumem, był przekonany o postępie wiedzy i postępie społeczeństwa, natomiast historię cywilizacji utożsamiał z historią Oświecenia”<sup>14</sup>. Do innych głosicieli postępowej idei należeli: T. Malthus, I. Kant, G. Vico, A. Comte czy też G. W. F. Hegel, który traktuje „całą historię jako egzemplifikację swego rodzaju konieczności historycznej, ujawniającej proces rozwojowy, w którym określone stadium nie może nie ustąpić miejsca następnemu. [...] Racjonalny postęp człowieka jest w historii postępem myślenia. Jedna epoka zastępuje drugą myśląc bardziej wnikliwie i bardziej

---

<sup>10</sup> K r a s n o d ę b s k i. *Upadek idei postępu* s. 33.

<sup>11</sup> Por. tamże s. 34.

<sup>12</sup> Por. K ł o s. *Wolność. Indywidualizm. Postęp* s. 302.

<sup>13</sup> K r a s n o d ę b s k i. *Upadek idei postępu* s. 36.

<sup>14</sup> *Wolność. Indywidualizm. Postęp* s. 304.

racjonalnie”<sup>15</sup>. Wiara w doskonalenie człowieka we wszystkich sferach swoje praktyczne przełożenie miała na wiele antropologicznych wymiarów ludzkiej egzystencji.

W XX wieku doprowadziło to do wcielenia obrazu człowieka-twórcy w nowoczesne mity, zwłaszcza zaś w laickie ujęcie zbawienia przez pracę, a w wersji naturalistycznej – w naukowych teoriach ewolucji gatunku *homo sapiens*<sup>16</sup>. Owocem tej wizji stała się tzw. technicyzacja nauki, a nawet nardziny scjentyzmu głoszącego podporządkowanie świata spraw ludzkich władzy nauki. Będąc jakimś przedłużeniem pozytywizmu i neopoztywizmu, jest on koncepcją filozoficzną, która „nie uznaje innych form poznania niż formy nauk ścisłych, spychając do sfery wytworów wyobraźni zarówno poznanie religijne i teologiczne, jak i wiedzę z dziedziny etyki i estetyki”<sup>17</sup>. Współczesna forma scjentyzmu sprowadza wartości do poziomu wytworów uczucia i zajmuje się jedynie faktami. Stąd też „scjentyzm zalicza wszystko, co dotyczy pytania o sens życia, do sfery irracjonalnej lub do domeny wyobraźni”<sup>18</sup>. Skoncentrowanie się na faktach za pomocą postępu nauki i osiągnięć technicznych przyczyniło się do rozpowszechnienia mentalności scjentyzycznej, która „zdołała wpoić wielu ludziom pogląd, iż wszystko to, co technicznie wykonalne, staje się tym samym także dopuszczalne moralnie”<sup>19</sup>. Negatywne skutki takiej mentalności stają się wyraźnie widoczne w dziedzinie seksualnej i w sferze medycznej, zwłaszcza gdy działania dotyczą początku lub końca ludzkiego życia.

Chociaż na przestrzeni dziejów idea postępu straciła na znaczeniu<sup>20</sup>, to jednak, jak zauważa Krasnodębski, jej elementy są obecne także we współczesnej kulturze, albowiem „nie można przecież po prostu twierdzić, iż idea postępu zniknęła całkowicie z naszej świadomości. Owszem, nasz stosunek

---

<sup>15</sup> A. M a c I n t y r e. *Krótką historia etyki. Historia filozofii moralności od czasów Homera do XX wieku*. Przeł. A. Chmielewski. Warszawa 1995 s. 269.

<sup>16</sup> Por. A. S i e m i a n o w s k i. *Człowiek – twórca samego siebie*. „W drodze” 1991 nr 9(217) s. 10.

<sup>17</sup> FR 88. Por. K. W o l s z a. *Postmodernistyczne następstwa rezygnacji z filozofii przyrody*. W: *Ad libertatem in veritate*. Księga Pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Alojzemu Marcolowi w 65. rocznicę urodzin i 35-lecie pracy naukowej. Red. P. Morciniec. Opole 1996 s. 693-703.

<sup>18</sup> FR 88.

<sup>19</sup> FR 88. Por. CA 18; SRS 24. Por także. T. B o r u t k a. *Zadania społeczne laikatu*. Bielsko-Biała 1996 s. 24.

<sup>20</sup> Por. F. K ö n i g. *Kryzys idei postępu*. „Chrześcijanin w Świecie” 8:1976 nr 10(48) s. 1-9.

do niej stał się bardziej ambiwalentny i ostrożny z jednej strony, skłonni jesteśmy uważać ją za naiwną, jej optymizm wydaje nam się zupełnie nieuzasadniony w świetle doświadczenia, zwłaszcza wtedy, gdy idea ta zostaje wyrażona w niezawołowanej, bezpośredniej formie. Z drugiej jednak strony, nie jesteśmy w stanie do końca z niej zrezygnować, nie myśleć o postępie, wtedy gdy myślimy o polityce i życiu społecznym, o życiu nas samych. Nawet ci, którzy krytykują postęp techniczny, nie chcą zrezygnować z korzyści, jakie przyniósł. Tak więc pewna forma wiary w postęp – także postęp społeczny i moralny – jest nadal cechą współczesnej mentalności<sup>21</sup>.

## II. EUGENIKA JAKO UCIELEŚNIENIE IDEI POSTĘPU

Warto zauważyć obecność idei postępu w kwestiach związanych z eugeniką, która – jak się zdaje – jest jej najbardziej naturalnym następstwem. Stanowiła ona bowiem praktyczną „kontynuację intelektualnych i społecznych prądów, jakie ją poprzedzały, a nawet – jak można by nieostrożnie dodać – doskonale ucieleśnienie utopijnych marzeń swych poprzedników”<sup>22</sup>. Technicyzacji uległa ludzka natura, a eugenika „stanowiła ucieleśnienie marzeń o naukowym (w «przyrodoznawczym» rozumieniu) charakterze nauk o człowieku”, co stanowiło urzeczywistnienie marzenia o „poddaniu prawu postępu samej istoty ludzkiej”<sup>23</sup>. Wyrazem postępu wiedzy, także związanym z ideą eugeniki, było jej postrzeganie jako kolejnego elementu w łańcuchu historycznym postępu nauki dokonującym się przez wieki. „Nimb naukowości, jaki stał za eugeniką, przyczyniał się do postrzegania jej jako kolejnego etapu rozwoju wiedzy, wyższego, ale i bardziej wysublimowanego niż te, przez które ludzkość przechodziła dotychczas”<sup>24</sup>.

Można wskazać na dwie zasadnicze płaszczyzny związku idei postępu z eugeniką. Są nimi najpierw wiara w postęp wiedzy, a następnie postrzeganie postępu w kategoriach postępu człowieka jako jednostki oraz społeczeństwa jako całości<sup>25</sup>. Eugenika, jako wyraz postępu wiedzy, wyrażała się na dwa sposoby, gdzie pierwszym było postrzeganie eugeniki jako ucieleśnienia marzeń o nauce,

<sup>21</sup> *Upadek idei postępu* s. 46.

<sup>22</sup> Por. K. M a r u l e w s k a. *Eugenika w świetle idei postępu. Rozważania wokół fundamentów filozoficznych*. „Dialogi Polityczne” 10:2008 s. 65.

<sup>23</sup> Tamże s. 75-76.

<sup>24</sup> Tamże s. 76.

<sup>25</sup> Por. tamże s. 66-67.

potrafiącej przeobrazić człowieka w kogoś lepszego niż jest z „natury”<sup>26</sup>, lub mówiąc krótko byłaby wykonaniem myśli o postępie wiedzy<sup>27</sup>. Wiązało się to ściśle z nowożytnym triumfem przyrodoznawstwa, który objawiał się tym, że „wiedza stała się [...] nie kontemplacją prawdy, lecz raczej władzą, panowaniem nad naturą, praktycznie stosowalną receptą”<sup>28</sup>.

Ważną płaszczyzną związku idei postępu z jej praktycznym zastosowaniem w obszarze eugeniki była wizja postępu człowieka oraz społeczeństwa. Sukces nauk przyrodniczych prowadził do prób ich „przeniesienia” na człowieka i społeczeństwo, co było wyrazem pragnienia doskonałości towarzyszącej ludzkości od jej zarania. Nowożytne rozumienie doskonałości różniło się jednak znacznie od tego, w jaki sposób ujmowano je w starożytności i w średniowieczu. Można wskazać na dwa zasadnicze punkty różnic, a mianowicie brak jej kresu, gdyż w postępie ideałem była „doskonałość bez granicy czy celu, jej celem było nieustanne doskonalenie”<sup>29</sup>. Starożytni Grecy cel doskonałości widzieli w doskonałości mędrca, a chrześcijanie w dobrym życiu zgodnym z Ewangelią.

Drugą różnicą było umiejscowienie dążeń do doskonałości w świecie tylko doczesnym, a nie jak czyniło to chrześcijaństwo, w przyszłym życiu. Takie postrzeganie ludzkiej doskonałości opierało się na redukcyjnej, materialistycznej wizji człowieka, a także koncepcji rozwoju społecznego opartej na prawach biologicznych<sup>30</sup> i innych oświeceniowych teoriach rozwoju, do których należy zaliczyć przede wszystkim teorię przeludnienia T. Malthusa<sup>31</sup>. Eugenika była zatem narzędziem realizacji doskonałości, spajając w sobie zarówno dążenia doskonalenia jednostki, jak i całego społeczeństwa.

Można stwierdzić, że współczesne tendencje wokół inżynierii genetycznej stanowią ciąg dalszy projektów eugenicznych z początków XX wieku, gdyż „eugenika liberalna nie znajduje się na przeciwległym krańcu w stosunku do eugeniki z początków dwudziestego wieku; stanowi raczej – jak się wydaje – inną jej formę, gdzie warunki życia zostały zastąpione przez posiadane

---

<sup>26</sup> Por. L. M. S i l v e r. *Raj poprawiony. Nowy wspaniały świat?* Przeł. S. Dubiski. Warszawa 2002.

<sup>27</sup> Por. M a r u l e w s k a. *Eugenika w świetle idei postępu* s. 72.

<sup>28</sup> Tamże s. 74. Por. M. J ę d r a s z e w s k i. *Iluzja społecznego i etycznego postępu. „W drodze”* 1993 nr 5(237) s. 85-92.

<sup>29</sup> Tamże s. 78.

<sup>30</sup> Dla przykładu można tu wspomnieć darwinizm społeczny. Por. W. O. W i l s o n. *O naturze ludzkiej*. Przeł. B. Szacka. Warszawa 1988.

<sup>31</sup> Por. *Prawo ludności*. Przeł. K. Stein. Warszawa 2003.

środki”<sup>32</sup>. Różnica polega na przeniesieniu dążeń mających na celu rozwój całego społeczeństwa jako całości, na możliwość doskonalenia się będącą w dyspozycji poszczególnych jednostek, dzięki współczesnej genetyce. „O ile posiadają do tego środki, owe jednostki mogą podejmować decyzję co do chęci posiadania dziecka (antykoncepcja), jego zdrowia (aborcja), płci, a nawet poszczególnych cech, jak kolor oczu czy włosów (wybór genów). To nastawienie na indywidualne decyzje jednostek stanowi zasadniczą różnicę w stosunku do początków dwudziestego wieku”<sup>33</sup>. Natomiast to, że istotną rolę odgrywają tutaj środki finansowe, od których zależy to, na ile lepsze potomstwo rodzice mogą posiadać, sprawia, że można nazwać eugenikę liberalną, „dziką eugeniką”: „jej stosowanie nie jest poddane żadnej kontroli, nie wiadomo również jakie geny są «transmitowane» – czy są to geny geniuszy czy jedynie rynkowych spryciarzy”<sup>34</sup>.

Eugenika liberalna swoje założenia wyprowadza nie tylko z odwiecznego pragnienia ludzkiej doskonałości, ale sięga także do wielu paradygmatów współczesnej kultury. Są nimi dla przykładu redukcjonistyczna koncepcja człowieka, ograniczająca jego rozumienie do elementów biologii, czy też kategoria wolności liberalnej, w imię której domaga się coraz większej autonomii jednostek w każdej dziedzinie życia. Innym elementem, charakterystycznym dla współczesnej kultury uprawiania etyki, jest *a priori* przyjmowana przez zwolenników eugeniki za obowiązującą norma utylitarna, wraz z jej kategoriami jakości życia oraz tzw. życia niewartego przeżycia. Kolejną ideą, którą zawierają w sobie eugeniczne koncepty, jest przeświadczenie o potrzebie postępu, zwłaszcza jeśli chodzi o postęp w dziedzinie doskonałości genowej człowieka.

### III. ZARYS STOSUNKU KOŚCIOŁA DO IDEI POSTĘPU

Należy na samym początku stwierdzić, że Kościół katolicki w żadnym wypadku „nie sprzeciwia się postępowi, wręcz przeciwnie, uważa, iż «nauka i technologia są wspaniałym produktem ludzkiej twórczości danej przez Boga, otwierającym niezwykle możliwości, z których wszyscy korzystamy». Z tego powodu jako ludzie wierzący w Boga, który uznał, że natura przez Niego stworzona jest «dobra», korzystamy z owoców postępu technicznego i gospodarcze-

<sup>32</sup> M a r u l e w s k a. *Eugenika w świetle idei postępu* s. 83.

<sup>33</sup> Tamże s. 82-83.

<sup>34</sup> Tamże s. 83.

go, który stał się możliwy dzięki inteligencji człowieka”<sup>35</sup>. Jednocześnie z tą pozytywną wizją stawiane są zasadnicze wymagania dotyczące tej kwestii. Warto przyrzeć się choć pokrótce tym, które dotyczą kwestii eugenicznych.

W swoim nauczaniu Jan Paweł II, zauważając, że w „naszej epoce dokonał się ogromny postęp w zakresie nauki o życiu – fundamentalnym darze Boga”<sup>36</sup>, podkreśla także, iż „ów skądinąd zdumiewający postęp, w którym trudno nie dostrzegać również tych rzeczywistych znamion wielkości człowieka, jakie w swych twórczych załączkach objawiły się na kartach Księgi Rodzaju już w opisie jego stworzenia (por. Rdz 1–2), musi rodzić wielorakie niepokoje”<sup>37</sup>. Da się bowiem zaobserwować negatywne zjawiska, które „nie zanikają, przeciwnie, ich zasięg staje się raczej coraz szerszy: nowe perspektywy otwarte przez postęp nauki i techniki dają początek nowym formom zamachów na godność ludzkiej istoty, jednocześnie zaś kształtuje się i utrwała nowa sytuacja kulturowa, w której przestępstwa przeciw życiu zyskują aspekt dotąd nieznanym i [...] bardziej niegodziwym”<sup>38</sup>. Należy stwierdzić, że „życie i śmierć ludzi wydają się zależne jedynie od postępu naukowego i technologicznego, rozwijającego się o wiele szybciej niż ludzka zdolność określania celów tegoż postępu i oceny jego kosztów”<sup>39</sup>.

Odnosząc się do inżynierii genetycznej, Jan Paweł II zauważa, że „określenie to ma wskazywać na niezwykle możliwości oddziaływania na same źródła życia, jakie otwiera przed nami współczesna nauka. Należy popierać wszelki autentyczny postęp na tym polu, pod warunkiem, że nauka szanować będzie zawsze prawa i godność człowieka od chwili jego poczęcia. Nikt bowiem nie może rościć sobie prawa do niszczenia ludzkiego życia albo bezkarnego manipulowania nim”<sup>40</sup>. Dokonując opisu mechanizmu prowadzącego do niewłaściwego wykorzystania zdobyczy postępu Magisterium Kościoła stwierdza, że przyroda jawi się jako instrument w rękach człowieka, jako rzeczywistość, którą musi on bezustannie operować, zwłaszcza przy wsparciu technologii.

---

<sup>35</sup> KNSK 457. Por. R. Rogowski. *Antropologiczne i chrystologiczne podstawy postępu i rozwoju*. „Chrześcijanin w Świecie” 6:1974 nr 6(32) s. 1-16.

<sup>36</sup> J a n P a w e ł I I. Orędzie na XI Światowy Dzień Chorego 2004: *Niepokalana początkiem lepszego świata* nr 6. „L'Osservatore Romano” 25:2004 nr 2(260) s. 8-9.

<sup>37</sup> RH 15. Por. S i e m i a n o w s k i. *Człowiek – twórca samego siebie* s. 12.

<sup>38</sup> EV 4. Por. J. K r a s i ń s k i. *W obliczu postępu biologii i medycyny (implikacje dogmatyczne)*. AK 83:1991 t. 116 z. 2(492) s. 259-272.

<sup>39</sup> KNSK 575. Por. L. R o o s. *Doświadczenie granicy. Etyka społeczna wobec kryzysu idei postępu*. „Communio” 3:1983 nr 6(18) s. 44-59.

<sup>40</sup> J a n P a w e ł I I. Orędzie *Niepokalana początkiem lepszego świata* nr 6.



Wychodząc z błędnego przesłania, że w przyrodzie istnieje nieograniczona pula energii i potencjału do eksploatacji, i że możliwe jest ich szybkie odtworzenie oraz że ujemne skutki manipulacji w porządku naturalnym mogą zostać łatwo naprawione, upowszechniła się redukcyjna koncepcja, która postrzega świat przyrody w sposób mechanistyczny, a rozwój odczytuje w kluczu konsumizmu. Prym przypisany działaniu i posiadaniu bardziej niż byciu przyczynia się do powstania poważnych form alienacji człowieka<sup>41</sup>.

Mocno jednak zostaje podkreślone, że „tego rodzaju postawa nie wynika z badań naukowych i technologicznych, lecz z ideologii scjentyzycznej i technokratycznej, od której jest ona coraz bardziej uzależniona. Nauka i technika, wraz z ich postępem, nie eliminują potrzeby transcendencji i nie są same w sobie powodem pogłębiającej się sekularyzacji, która prowadzi do nihilizmu; wraz z ich rozwojem rodzą się pytania dotyczące ich sensu, a potrzeba poszanowania transcendentnego wymiaru osoby ludzkiej i samego stworzenia staje się coraz większa”<sup>42</sup>. Warto zauważyć za Janem Pawłem II, że „paradoksalnie można powiedzieć, że w miarę postępu wiedzy w świecie – w wymiarach makro i mikro – człowiek coraz bardziej musi na gruncie postępu cywilizacji scjentyzyczno-technicznej bronić prawdy o samym sobie”<sup>43</sup>.

Jan Paweł II w swym nauczaniu uwrażliwiał współczesnych ludzi na tę możliwość zniewolenia, które płynie z postępu technologicznego i narastającej wraz z nim mentalności technologicznej. Prowadzi to do zbyt dużego akcentowania znaczenia postępu ekonomicznego i gospodarczego dla pełnego rozwoju życia społecznego. Papież Polak już w swej pierwszej, programowej encyklice przestrzegał: „Istnieje bowiem bardzo realne i wyczuwalne już niebezpieczeństwo, że wraz z olbrzymim postępem w opanowaniu przez człowieka świata rzeczy, człowiek gubi istotne wątki swego wśród nich panowania, na różne sposoby podporządkowuje im swoje człowieczeństwo”<sup>44</sup>. Następnie zaś apelował mówiąc, że „człowiek nie może zrezygnować z siebie, ze swojego właściwego miejsca w świecie widzialnym, nie może stać się niewolnikiem rzeczy, samych stosunków ekonomicznych, niewolnikiem produkcji, niewolnikiem swoich własnych wytworów. Cywilizacja o profilu czysto materialistycz-

---

<sup>41</sup> Por. KNSK 462.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> Przemówienie *Odpowiedzialność za prawdę poznawaną i przekazywaną* (9.06.1987) nr 6. W: J a n P a w e ł I I. *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*. Kraków 2005 s. 399.

<sup>44</sup> RH 16; Por. I. M r o c z k o w s k i. *Zmagania między kulturą życia i kulturą śmierci*. RT 46:1999 z. 3 s. 29-30.

nym – z pewnością nieraz wbrew intencjom i założeniom swych pionierów – oddaje człowieka w taką niewolę”<sup>45</sup>.

Warto zakończyć te rozważania apelem Jana Pawła II zawartym w Jego ostatnim Orędziu wielkanocnym, będącym wielką modlitwą do Boga i równocześnie wezwaniem skierowanym ku każdemu człowiekowi: „Spraw, by materialny postęp ludów nigdy nie usunął w cień wartości duchowych, które są duszą ich cywilizacji”<sup>46</sup>. Jest to zadanie, które ciągle należy „stawiać przed oczyma” współczesnemu człowiekowi, tak bardzo zaabsorbowanemu swymi własnymi możliwościami.

#### BIBLIOGRAFIA

##### ŹRÓDŁA

- J a n P a w e ł II: Encyklika *Redemptor hominis*. Watykan 1979.  
 J a n P a w e ł II: Encyklika *Sollicitudo rei socialis*. Watykan 1987.  
 J a n P a w e ł II: Encyklika *Centesimus annus*. Watykan 1991.  
 J a n P a w e ł II: Encyklika *Evangelium vitae*. Watykan 1995.  
 J a n P a w e ł II: Encyklika *Fides et ratio*. Watykan 1998.  
 J a n P a w e ł II: Orędzie na XI Światowy Dzień Chorego 2004: *Niepokalana początkiem lepszego świata*. „L'Osservatore Romano” 25:2004 nr 2(260) s. 8-9.  
 J a n P a w e ł II: Przemówienie *Odpowiedzialność za prawdę poznawaną i przekazywaną* (09.06.1987). W: J a n P a w e ł II. *Pielgrzymki do Ojczyzny*. Przemówienia, homilie. Kraków 2005 s. 394-402.  
 J a n P a w e ł II: Orędzie Wielkanocne *Mane nobiscum, Domine!*. Watykan 2005.  
 B e n e d y k t XVI: Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2007: *Osoba ludzka sercem pokoju*. W: [http://www.rzecznik.archidiecezja.katowice.pl/PomoceDuszp/01/Oredzie\\_na\\_20\\_swiatowy\\_dzien\\_pokoju.pdf](http://www.rzecznik.archidiecezja.katowice.pl/PomoceDuszp/01/Oredzie_na_20_swiatowy_dzien_pokoju.pdf) (dostęp: 12.11.2010).  
 B e n e d y k t XVI: Encyklika *Deus caritas est*. Watykan 2005.  
 B e n e d y k t XVI: Encyklika *Spe salvi*. Watykan 2007.  
 B e n e d y k t XVI: Encyklika *Caritas in veritate*. Watykan 2009.  
 Papieska Rada Iustitia et Pax. *Kompendium nauki społecznej Kościoła*. Kielce 2005.

##### OPRACOWANIA

- B o r u t k a T.: *Zadania społeczne laikatu*. Bielsko-Biała 1996.  
 B u r y J. B.: *Idea of Progress an Inquiry Into Its Origin and Growth*. New York 2002.

<sup>45</sup> RH 16; Por. P. G ó r a l c z y k. *Perspektywy rozwoju społecznego w świetle „Centesimus annus”*. W: *Wartości u podstaw demokracji*. Red. J. Nagórny, A. Derdziuk. Lublin 2002 s. 14-19.

<sup>46</sup> Orędzie Wielkanocne *Mane nobiscum, Domine!* Watykan 2005 nr 4.

- G ó r a l c z y k P.: Perspektywy rozwoju społecznego w świetle *Centesimus annus*. W: Wartości u podstaw demokracji. Red. J. Nagórny, A. Derdziuk. Lublin 2002 s. 13-28.
- J ę d r a s z e w s k i M.: Iluzja społecznego i etycznego postępu. „W drodze” 1993 nr 5(237) s. 85-92.
- K ł o s J.: Wolność. Indywidualizm. Postęp. Liberalizm konserwatywny wobec nowoczesności. Lublin 2007.
- K ö n i g F.: Kryzys idei postępu. „Chrześcijanin w Świecie” 8:1976 nr 10(48) s. 1-9.
- K r a s i ń s k i J.: W obliczu postępu biologii i medycyny (implikacje dogmatyczne). AK 83:1991 t. 116 z. 2(492) s. 259-272.
- K r a s n o d ę b s k i Z.: Upadek idei postępu. Warszawa 2008.
- K u p c z a k J.: Człowiek jako obraz i podobieństwo Boga w myśli Jana Pawła II. W: Antropologia filozoficzna – inspiracje biblijne. Red. M. Grabowski, A. Słowikowski. Toruń 2009 s. 181-191.
- M a c I n t y r e A.: Krótka historia etyki. Historia filozofii moralności od czasów Homera do XX wieku. Przeł. A. Chmielewski. Warszawa 1995.
- M a l t h u s T. R.: Prawo ludności. Przeł. K. Stein. Warszawa 2003.
- M a r u l e w s k a K.: Eugenika w świetle idei postępu. Rozważania wokół fundamentów filozoficznych. „Dialogi Polityczne” 10:2008 s. 63-84.
- M r o c z k o w s k i I.: Zmagania między kulturą życia i kulturą śmierci. RT 46:1999 z. 3 s. 25-38.
- N a g ó r n y J.: Technicyzacja ludzkiej prokreacji. W: Teologia i życie. Księga pamiątkowa ku czci ks. prof. dra hab. Jana Kowalskiego. Częstochowa 1994 s. 339-365.
- R o g o w s k i R.: Antropologiczne i chrystologiczne podstawy postępu i rozwoju. „Chrześcijanin w Świecie” 6:1974 nr 6(32) s. 1-16.
- R o o s L.: Doświadczenie granicy. Etyka społeczna wobec kryzysu idei postępu. „Communio” 3:1983 nr 6(18) s. 44-59.
- S i e m i a n o w s k i A.: Człowiek – twórca samego siebie. „W drodze” 1991 nr 9(217) s. 9-21.
- S i l v e r L. M.: Raj poprawiony. Nowy wspaniały świat? Przeł. S. Dubiski. Warszawa 2002.
- W i l s o n W. O.: O naturze ludzkiej. Przeł. B. Szacka. Warszawa 1988.
- W o l s z a K.: Postmodernistyczne następstwa rezygnacji z filozofii przyrody. W: *Ad libertatem in veritate*. Księga Pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Alojzemu Marcolowi w 65. rocznicę urodzin i 35-lecie pracy naukowej. Red. P. Morciniec. Opole 1996 s. 693-703.

THE CHRISTIAN VISION OF THE IDEA OF PROGRESS  
IN THE CONTEXT OF EUGENIC PROPOSITIONS  
AN OUTLINE OF THE ISSUE

S u m m a r y

According to Pope Benedict XVI the essential concept that allows defining the contemporary world is the idea of progress. It gains a special significance in the context of the great development of technological possibilities of contemporary medicine. This gives rise to a temptation to improve, or even to technologically perfect the human nature, that is present under the auspices of eugenic behaviors. The teaching of the Church remarks that all genuine

progress in this area should be supported, on condition that science will always respect human rights and dignity from the moment of the man's conception. Nobody may claim the right to destroy human life or manipulate it with impunity.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Słowa kluczowe:** postęp, rozwój, eugenika, wolność, materializm.

**Key words:** progress, development, eugenics, freedom, materialism.